Nr. 72. w Sobotę dnia 26. Marca 1864

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:** ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

**INSERATY:** 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Z powodu świąt Wielkanocnych gazeta dopiero we wtorek wyjdzie.

## Do czytelników gazety.

Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego będąc obsługiwana parowemi prassami, podaje telegraficzne wiadomości o wiele godzin przed innemi dziennikami w mieście, a o całą dobę na prowincyi.

Zwracając na to uwagę z kończącym się pierwszym kwartałem, przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem niedzieli wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan ***Józef Wache***, kupiec przy starym Rynku pod Nr. 73., Panowie
***Krug i Fabricius***, kupcy przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11., P. ***Jakób Appel***, kupiec przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., P. ***M.***
***Graetzer***, kupiec na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec P. ***J. N. Leitgeber*** na Garbarach Nr. 16., P. ***F. A. Wuttke***
przy Sapieżyńskiem, P. ***Adolf Latz*** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., P. ***Karol Borchardt***, kupiec na rogu Frydery-
kowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., Pan ***Pajewski*** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, PP. ***Koschmann Labischin i Spół-***
***ka*** przy ulicy Szewskiéj pod Nr. 1., P. ***H. Knaster***, na rogu ulicy Strzeleckiéj, Pan ***Jakób Schlesinger***, na Chwaliszewie pod
Nr. 73. przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom po południu o godzinie 4.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Tal.

Poznań, dnia 26. Marca 1864.

***Expedycya Gazety W. Deckera i Spółki.***

---

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 25 Marca. — Berlingske Tidende podaje osnowę mowy od tronu odczytanej przez ministra spraw wewnętrznych w d. 23, przy zamknięciu sejmu. Powiedziano w niej: groźbą przemocy znaglonym został nasz poprzednik na tronie nadać odrębne stanowisko księstwu holsztyńskiemu i lauenburgskiemu w monarchii. Stan ten zaprowadzony nazwano teraz zerwaniem obowiązków traktatowych. W imieniu tych zobowiązań zajęto Holsztyn egzekucyą, Szlezwik na rękojmią. W czasie egzekucyi, pod zasłoną wojsk bundestagowych zezwolono na ruch rewolucyjny wymierzony przeciw nam. Obsadzenie Szlezwiku użyto na postępowanie z tą częścią kraju, jak z pruską lub austryacką prowincyą. Urzędników massami oddalają, pod nic nieznaczącemi pozoromi wtrącają do więzień, obchodząc się gorzej jak ze złoczyńcami. Shańbiono pomnik grobowy naszych walecznych wojowników, wyrzucono naszą cyfrę z publicznych gmachów, zakazano używać tytułu królewski, stara chorągiew Danebroga ustąpić musiała chorągwi buntowniczej z r. 1848. Przepisy względem osobnej konstytucyi szlezwickiej i stosunku do siebie języków pokrzywdzono.

— Król Krystyan, minister wojny i jenerał komenderujący oglądali stanowiska wojsk w środę.

— Komendant Friderycyi donosi, że sprzymierzeńcy dniem wprzód cofnęli się ze swych stanowisk, z których na miasto strzelali. Tylko patrole w ciągu dnia wczorajszego i ostatniej nocy pokazywały się i z naszemi posterunkami dawały do siebie ognia.

— Ministerstwo marynarki z d. 22 Marca ogłasza wyspę Fehmarn jako zostającą w stanie blokady.

— Duński sąd apelacyjny dla Szlezwiku przeniesiono do Kopenhagi i tym końcem urządzono dla niego sale na zamku christiansburgskim.

Frankfurt nad Menem, 25 Marca — Frankf. Postztg zamieszcza depeszę prywatną berlinską z d 24 Marca po południu: Prusy i Austrya przyjęły konferencyą bez podstawy i bez zawieszenia broni. Spodziewają się, że wkrótce ta konferencya się zbierze.

Wieden, 25 Marca. — Presse zamieszcza telegram z Frankfurtu nad Menem z dnia wczorajszego: poseł angielski przy bundestagu sir Aleksander Malet doniósł posłowi prezydialnemu, że natychmiast się zbierze konferencya w Londynie, na którą przybyć przyrzekły dotąd Austrya, Prusy, Anglia i Dania. (Dania?)

Petersburg, 25 Marca. — W skutek zmiany prawa o cudzoziemcach zniesiono przymus sprzedaży nieruchomości kobiet rosyjskich, które poszły za mąż za cudzoziemców. Równie nie jest potrzebne zezwolenie cesarskie na takie małżeństwa Przy wystąpieniu cudzoziemców z rosyjskiego poddaństwa ustają dotąd opłacane podatki przez trzy lata.

---

Berlin, 25 Marca. — Naj. Pan raczył nadać wojskowym za odznaczenie się w kampanii szlezwicko jutlandskiej między innymi, następującym: miecze do orderu orła czerwonego 4tej klasy: majorowi v. Alvenslebenowi od sztabu głównego skombinowanej dywizyi gwardyi pieszej; order orła czerwonego 4tej klasy z mieczami kap. v. der Reck, podp. Müllerowi i podpor. v. Burt, kap. Kipping, porucz. Mente, por. Clemen, podpor. Scheringer, order korony kr. 3 klasy z mieczami podpułkowikowi bar. Goltzowi z pułku 15 piechoty; dozwolił zaś przywdziać ordery udzielone przez cesarza rosyjskiego: św. Włodzimierza 1 klasy: jenerałowi piechoty v. Werderowi, naczelnemu dowódzcy 1, 2, 5 i 6 korpusów armii; order św. Aleksandra Newskiego w brylantach: jen. kawaleryi hr. Waldersee, dowódzcy V. korpusu; order św. Anny 2 klasy w brylantach, pułkownikowi Wnuk, dowódzcy 10 brygady kawaleryi, pułkownikowi Paweł, szefowi głównego sztabu 5 korpusu armii itd.

---

Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza obwieszczenie banku pruskiego, że dywidenda dla akcyonaryuszów na rok 1863 wynosi 34 tal. 7 śgr. 6. Cały obrot banku wynosił w r. 1863, — 1881 mil. tal. a więc 191 mil. tal. więcej aniżeli w roku poprzednim, doliczając obrót z prowincyalnemi bankami i władzami wynosiła cała suma obrotowa 2347 mil. tal., za rok 1862, a 3095 mil. tal. za rok 1863, a więc 748 mil. więcej. W samych wekslach wynosił obrot w r. 1863 521,862,923 tal. 18 śgr., 94,584,000 tal. więcej, jak w roku poprzednim.

Berlin 24 Marca. — Anglia nie ustaje w propozycyach konferencyjnych wszelkiego rodzaju. Wiener Botschafter pisze: lord Bloomfield poseł angielski miał przydłuższą konferencyą z hr. Rechbergiem i zapytał, czyli Austrya przystaje na konferencyą bez zawieszenia broni i bez oznaczenia podstawy do układów. Hr. Rechberg odpowiedział, że przystaje na taką konferencyą. Do d. 22 Marca jeszcze się Prussy nie oświadczyły względem tej propozycyi, ale łatwo zdarzyć się może, że i Prussy na tę propozycyą przystaną. W Kopenhadze atoli nie mają najmniejszej ochoty do przystania na takie bezpodstawne konferencye, po których nikt się nie spodziewa pomyślnego skutku.

— Na giełdzie szczecińskiej wyłożono wczoraj reskrypt ministra handlu, wedle którego uwiadomiono rządy ościenne o fakcie, że Swinemünde nie jest blokowaną. Podobny przypadek zachodzi co do innych portów od Kaminu począwszy aż do Barthu, bo nie masz duńskiego okrętu, któryby bronił przystępu do tych portów i żaden komendant duńskiego okrętu nie zawiadomił konsulów cudzoziemskich w portach

rzeczonych, o zaprowadzeniu podobnej blokady, co jest potrzebne wedle deklaracyi paryskiej o blokadach z r. 1856.

Flensburg 22 Marca. — Dwie bateryе pruskie pod Gammelmark wciąż strzelają do duńskich szańców. Szaniec nr. 1. znacznie ucierpiał, Baterya frontowa pod Frydendalem strzela do szańców nr. 2., 3. i 4. Ostatnia jest szańcem gwiazdowym na okół zamkniętym.

— Główna kwatera austryacka przenosi się dziś z Veile do Koldinga, a pruska do Flensburga. Feldmarszałek Wrangel i następca tronu pruskiego są już w drodze z powrotem. Książe Albrecht już onegdaj wrócił do Flensburga. — Co to znaczy?

## Francya.

Paryż, 22. Marca. — Lubo łatwo było przewidzieć, że Carnot i Garnier Pages na uzupełniających wyborach otrzymają stanowczą większość, jednakowoż po ogromnem ich zwycięstwie, niezmierna nastąpiła sęsacia. Opinion Nationale i Siecle przestraszone swojem powodzeniem, umywają sobie ręce w wodzie niewinności, ale Francya powiada im wręcz, że one to zawiniły, iż wybrano dwóch członków rządu tymczasowego republiki z r. 1848. Constitutionel zamieszcza ten wybór pod rubryką wiadomości nieszczęśliwych i zbrodni. Patrie woła: straszliwą to jest rzeczą, że dwa paryskie okręgi przenoszą demokracyą rewolucyjną z roku 1848 nad umiarkowany postęp cesarskiego liberalizmu. La France zalewa się łzami na wspomnienie, że reakcya nastąpi, bo dwóch czerwonych republikanów wdarło się do ciała prawodawczego. Przeszło dwie trzecie głosów otrzymali obaj członkowie rządu republikańskiego, przeciw kandydatom cesarskim Levemu i Pinard.

Opinion nationale czyni nad tem uwagi: na powszechnych wyborach głosował Paryż, pragnący więcej wolności za mężami wszelkich odcieni; Paryż dziś rozgniewany, że nieotrzymał żądanych koncessyi, poszukał swoich kandydatów w rzędzie mężów obcych teraźniejszemu rządowi. A przecież niemożna utrzymywać, że opinią publiczną natchnęły do tego kroku dzienniki. Dzienniki owszem zwyciężono albo wzięto na hołowle. Opinia publiczna przez ten wybór dwóch członków rządu tymczasowego chciała uczcić dwóch sług rzeczypospolitej i jeżeli chcemy uznać znaczenie głębokie wczorajszych wyborów, trzeba dodać, że przez to wyrażono głęboką urazę. To cała prawda. Mamy poniekąd prawo objaśnić rządowi znaczenie tego wyboru, ponieważ podzielamy z nim klęskę, którą on poniósł. Opinion nationale radziła wyborcom liberalne cesarstwo, odpowiedziano jej rzeczpospolitą. Czyliż inaczej stać się mogło? Doradzała ona cesarstwu wolność, spodziewała się, że Rzymian po 15 latach pozostawi sobie samym, że rząd cesarski uznawszy prawa Polski, poprze ją. Od lat tych natomiast rząd cesarski całą energią, życie tyluludzi, całe skarby poświęcał nieszczęśliwej i niepopularnej sprawie meksykańskiej i tylko na przyszłość może nią sprowadzić nieszczęście na Francyą. Doszlibyśmy już do tego, że wszystkie mocarstwa stałego lądu są przeciw nam, przeciw naszym zasadom i przyjaciołom, że Anglia woli być upokorzoną, aniżeli łączyć się z naszem szczęściem. Takie teraz jest położenie, jak za czasów Ludwika Filipa, tylko z tą różnicą, że nie mamy Anglii za sprzymierzeńca. Koło około nas coraz bardziej się ścieśnia, musimy je albo przerwać, albo dać się poniżyć, czego znieść naród na długo nie może. Wewnątrz wolność skąpa, zewnątrz działanie nasze podlega angielskiej polityce, — to wszystko razem wzięte spowodowało wczora wyborców do wybrania sobie dwóch reprezentantów rzeczypospolitej. Manifestacya ma ogromne znaczenie. Uznajemy to, Nie zabraknie na ludziach, którzy starać się będą rząd w błędzie utrzymywać, zasłaniać przed nim niebezpieczeństwo, straszyć go namiętnościami rowolucyjnemi. Co do nas. przyznajemy, że wybór podwójny przesadził nasze widoki i że ludność wynurzyła swe uczucia niezadowolenia i niecierpliwości wzrastającej. Czyliż rząd przyzna, że się pomylił, że trzeba mu się pożegnać z ludźmi zużytymi, że należy udzielić wolność, której się obawiają, a którą udzielić musi, równie jak rozwiązać sprawy, które odkłada, a których publiczna opinia natarczywie się domaga. Powszechne głosowanie przemówiło! Na nic się niezda gniew na głos jego. Rozsądny rząd pozna się na tym głosie i na tej przestrodze.

— W d. 21 b. m. toczyła się sprawa podporucznika z 3 pułku ułanów z gowodu dezercyi, gdyż przed odjazdem swym do Polski, gdzie służył w szeregach powstańczych, zawiadomił wprawdzie przełożonych o opuszczeniu armii francuskiej, ale na odpowiedź i pozwolenie nie czekał. Nie chcąc uchodzić za dezertera stawił się teraz. Uwolniony został jednogłośnie od zarzutu dezercyi. Prezes sądu wojennego pułkownik Montmarie to charakterystyczne uczynił zapytanie w śledztwie: pan zbyt się spieszyłeś zapewne, kto wie, czyli objawione przez ciebie, a we Francyi tak upowszechnione sympatye nie poprowadzą nas w krótce w owe okolice, aby dopełnić naszego obowiązku? Może twój pułk byłby do tego przeznaczonym?

## Anglia.

Londyn, 18 Marca. — Na wczorajszem posiedzeniu izby gminnych zaszła ciekawa scena, będąca w związku z procesem czterech Włochów, osądzonych za zamach na życie cesarza. Chodzi o stosunek pana Stansfelda, jednego z sześciu lordów komisarzy admiralicyi, do Mazziniego.

Sir H. Stracey wniósł rezolucyą następującą:

»Słowa prokuratora jeneralnego w procesie Grèca, wiążące ze spiskiem na życie sprzymierzeńca naszego, cesarza Francuzów, członka palamentu i rządu obecnego, zasługują na uwagę ze strony izby.«

Mówca powiada, że skoro p. Cox zainterpelował p. Stansfelda co do stosunków jego bezpośrednich lub pośrednich z spiskowymi, ten zamiest zaprzeczyć faktowi albo dać objaśnienia zadowalniające, przedstawił dość niestósownie apologią Mazziniego i oświadczył, iż dziwi się i oburza widząc w mowie prokuratora jeneralnego swe własne nazwisko w towarzystwie spiskowych. Nie można jasno pojąć tego zdziwienia. Czy p. Stensfeld zapomniał, że był już wmięszany w roku 1857 do spisku Tibaldepo, a nawet w roku 1858 do spisku Orsiniego? Cóż ma oznaczać owo zdziwienie i oburzenie, jakie teraz okazał. Powiedział, że Mazzini niezdolny jest popełnić zabójstwa. To być może; ale pewną jest rzeczą, że popychał innych do zabójstwa.

Tu mówca czyta artykuł z Revue des Deux Mondes, zeszytu grudniowego na rok 1856. W piśmie tem, którego podejrzywać nie można o liberalizm, opowiedzianą jest polemika między Mazzinim a p. Gallengą, deputowanym w parlamencie włoskim i autorem. P. Gallenga napisał historyą Piemontu, w ktorej opowiedział, że w roku 1833 patryota pewien nazwiskiem Marioti przybył do Turynu za pobudką Mazziniego, aby zasztyletować króla Karóla Alberta, ale że bądź zgryzoty sumienia bądź słabość spowodowały go do odstąpienia od zamiaru. Mazzini wydał natenczas list, w którym potwierdzając fakt sam i swój własny w nim udział, dodał, że Mariotti i p. Gallenga jedne stanowią osobę. Ponieważ list ten stał się głośnym, p. Gallenga uczuł się zmuszonym wystąpić z parlamentu i odesłać królowi Wiktorowi Emanuelowi dekoracye, jakiemi go był przedtem przyozdobił.

Mówca powiada dalej, że gdyby ten fakt nie wystarczał, wystarczy przypomnieć sobie korespondencyą wymienioną między Mazzinim a Danielem Maninem, którą czytał w izbie pan Hennessey.

Dzisiejsza Times zawiera fascimile banknotu włoskiego komitetu rewolucyjnego, na sponzie którego p. Stansfeld był podpisany jako podskarbi. Tenże sam dziennik zamieszcza list, w którym Mazzini przyznaje, że kazał adresować listy do p. Stansfelda pod nazwiskiem zmyślonem »Flower«, aby zapobiedz ich przejęciu przez policyą kontynentalną. Otóż trafia się, że indywiduum wysłane do Francyi, aby zabić cesarza, ma pisać pod tym adresem o pieniądze; wiadomą jest rzeczą, że p. Stansfeld jest od 18 lat przyjacielem Mazziniego od serca. W obec tych okoliczności, czyż nie miał prawa prokurator jeneralny czynić uwag, które uraziły naszego szanownego kolegę? A ten nie powinienże był złożyć przed izbą wyjaśnień zwięzłych i kategorycznych, zamiast ograniczyć się na wyrażeniu gniewu i oburzenia.

P. Stansfeld odpowiadając rzekł: Spełniłem już mój obowiązek oddając świadectwo honorowemu usposobieniu pana Mazziniego; nie będę mówił o oskarzeniach, jakie mówca poprzednio miotał znów na niego. Będę odpowiadał tylko na wniosek, który postawił.

P. Stansfeld przeczytawszy ustęp z oskarzenia, w którym prokuratoc jeneralny francuski dotknął jego osoby, tak dalej mówił:

Ta insynuacya jest tak haniebna i tak bezzasadna — okażę to faktami — że zdawało mi się, iż mogę ją odeprzeć prostem zaprzeczeniem. Przypuściwszy, że rzeczywiście znaleziono przy Grecu list Mazziniego, który go wzywa aby się doń zgłosił po pieniądze, list ten nie podaje wcale mego adresu. Znaleziono tylko na kawałku oddartego papieru napisano (czyją ręką, tego nie powiedziano) adres: »Flower, 35, Turloesquare.« Otóż to cała podstawa rusztowania dziwnego, które prokurator jeneralny przeciwko mnie wystawił.

Tenże urzędnik oświadczył, że byłem podskarbim Mazziniego w spisku Tibaldego. Na jakich dowodach opiera się to twierdzenie? Na dwóch notatkach, o których przypuszczają, że je napisał Mazzini, a które w ogólniku wskazują mój adres w razie żądania pieniędzy. Co się tyczy Greca zapewniam, że nie miałem ani osobiście ani listownie żadnych stosunków z tem indywiduum. Nie słyszałem nigdy jego nazwiska, ani wiedziałem o jego egzystencyi, aż kiedy przeczytałem w dziennikach opis zamachu.

Wracam do sprawy Tibaldego. P. Mazzini zaprzeczył, iżby istniał był fundusz na ten spisek. Oświadczam z mej strony, że nie miałem żadnych pieniężnych stosunków z któremkolwiek z indywiduów skompromitowanych w tej sprawie.

Szlachetny baronet, który mnie zainterpelował mówił o banknotach, których wzór ogłosiła Times. Prawdą jest, że w roku 1850 po upadku rzeczypospolitej rzymskiej użyczyłem mego nazwiska do papierowej monety wydanej w celu patryotycznym. Lecz po upływie kilku tygodni zwrócił jeden z prawników mą uwagę na to, że wchodzę w ten sposób w kolizyą z prawami mego kraju, w skutek tego dobrowolnie usunąłem się od tej operacyi.

Prawdą jest, że długi czas przychodziły listy do Mazziniego pod moim adresem, jakoteż innych przyjaciół jego w Anglii. Były one adresowane do pana »Fiore« nazwisko włoskie odpowiadające angielskiemu »Flower«; skoro zaś zająłem stanowisko urzędowe w radzie Korony, Mazzini pierwszy uznał, że nie wypada mi pokrywać swoim adresem korespondencyi prywatnej mego przyjaciela i prosił o tę przysługę innych osób.

Ograniczam się na tem prostem opowiedzeniu faktów. Pozostawiam izbie ocenienie wniosku stawionego.

Lord Vane czuje się zadowolnionym z wyjaśnień pana Stansfelda, ale zarzuca mu nieostrożność! nie tak zadowolnionym jest sir J. Pakington.

Lord Palmerston w te przemówił słowa: Nic nie może być nieprzyjemniejszego dla izby, jak dyskusye obracające się około osobistości. Nie ubolewam jednakże nad mocną stawioną przez członka opozycyi, ponieważ nastręczyła się ona sposobność memu nieprzyjacielowi p. Stansfeldowi do wyjaśnień zupełnych i stanowczych przez zaprzeczenie absolutne, jakoby wiedział o zamachu na życie cesarza Francuzów.

Pytają mnie się, czy zaszła wymiana wyjaśnień pomiędzy obu rządami w tej mierze; odpowiadam że nie. Nie naszą jest rzeczą wiedzieć o czynach i słowach sprawiedliwości francuskiej.

Cieszę się z uczuć opozycyi, jakie dziś objawia. W r. 1858 kiedy proponowałem środek mający zapobiedz na przyszłość tego rodzaju zamachom, wrzeszczała ona w niebogłosy i odmówiła ostatecznie słusznej satysfakcyi.

Wystarcza przypomnieć jej wypadki ówczesne, aby odeprzeć zaczepki na naszego towarzysza.

Co do nas, czulibyśmy się poniżonymi gdybyśmy mieli dowodzić obcemu, iż jeden z naszych towarzyszy nie winien jest współudziału w zamachu zabójczym.

Zdaje mi się, że dosyć powiedziałem, aby przyczynić się do odparcia mocyi szanownego baroneta.

P. Disraeli sądzi, że podejrzenie ciążące na p. Stansfeld wystarcza, aby spowodować wymianę poufnych wyjaśnień między obu rządami.

P. Bright usprawiedliwia przyjaźń p. Stansfelda z Mazzinim i zarzuca opozycyi taktykę niegodną wielkiego stronnictwa. Lord Cecil zaś twierdzi, iż nikt panu Stansfeld nie zarzucał wspólnictwa w zamachu, ale nieostrożność szkodliwą.

Po wyjaśnieniu kilku jeszcze członków izby i rządu izba przeszła wczoraj 171 głosami przeciw 161 do porządku dziennego.

Na dzisiejszem posiedzeniu lord Elcho wracając do przedmiotu wczorajszem głosowaniem właściwie już rozstrzygnionego, wyraża opinią, że p. Stansfeld popełnił ciężką niedyskrecyą i dał powód do skandalu publicznego. P. Stansfeld mógł był wziąć dymisyą i chciałbym wiedzieć, czy on podał się rzeczywiście do dymisyi, której nie przyjęto.

Lord Palmerston żałuje, że rozpoczęto na nowo dyskusyą, którą już wczoraj ukończono. Szlachetny lord dla tego odpowie jedynie na pytanie, nie wchodząc głębiej w dyskusyą: Skoro tylko parlament zajął się tą sprawą p. Stansfeld, mój szanowny przyjaciel, wręczył mi za pośrednictwem wspólnego przyjaciela komunikacyą, w której składał wszystkie swe funkcye całkowicie w ręce korony (oklaski), chcąc na jakiekolwiek życzenie z mej strony wziąć dymisyą. W mej odpowiedzi oświadczyłem, że nie życzyłem, aby brał dymisyą i proszę, aby tego nie czynił (słuchajcie!), a gdyby ten urzędnik miał być w tej sprawie pociągnięty do odpowiedzialności, ja to biorę na siebie. (Oklaski.)

Pp. Ducombe, Aldermann, Rose, sir J. Walsh, Henley znajdują, że odpowiedzialność ta jest rzeczywiście wielką i wróżą, że lord prior swą nieopatrzną względnością dla p. Stansfelda nie polepszy stosunków z Francyą. Pp. Forster zaś, i Layard i Osborne uniewinniają pana Stansfeld i postępowanie lorda Palmerstona uznają za słuszne. Sprawa ta nie miała dalszych skutków.

## Austrya.

Peszt, 18. Marca. — Aresztowania polityczne coraz się mnożą, i prawie wszystkie części Węgier ogarniają. Aresztowano między innymi p. Salamona, właściciela dóbr w żupaństwie Stolnego Białogrodu (Stuhlweissenburg) i sprowadzono do Pesztu, w Gambie, w żupaństwie peszteńskiem, p. Dapsy; w Wacowie (Waitzen) spedytora a dawnego oficera honwedów Zambellego, u którego zabrano skrzynię z bronią. Szukano pułkownika honwedów Karola Horwata; ten dowiedziawszy się o tem, sam się stawił. Eugeniusza Nagyego szukano, ale nie można było go znaleść. Szukają także starostę peszteńskiego z r. 1861 Aleksego Thaisza. W Temeszwarze, Brzetysławiu (Preszburku) Komorze i indziej, również przedsięwzięto aresztowania. Aresztowano także Esterhazego, który niegdyś należał do załogi Komory i z nią razem kapitulował po upadku powstania węgierskiego. Z Wiednia przywieziono byłego posła Bössömenyjego. Sądy wojskowe rozwijają niezmierną czynność.

## Dania.

Dawszy pierwszeństwo notom wymienionym w ostatnich czasach w sprawie duńskiej i rzucającym światło na odgrywające się obecnie wypadki, wracamy do pobieżnego streszczenia dokumentów zawartych w Bluebook, datujących z peryodu między 21 Stycznia a 30 Września 1863 r.:

W piśmie z 6 Marca wyłuszcza p. Ward następnie stan rzeczy angielskiemu sekretarzowi spraw zagranicznych:

»Zdaje się, iż nie ma widoku, aby przyszło między stanami i rządem duńskim do porozumienia się względem politycznego stanowiska księstwa. Rząd duński nie może oczekiwać słusznie pojednania, nie uczyniwszy nic w celu dopełnienia uchwał bundestagu, który konstytucyjne prawa Holsztynu legalnie ustanowił.« P. Ward zwraca szczególniej uwagę lorda Russella na sprawozdanie wydziału stanów holsztyńskich z 9 Lut., mianowicie na ustępy, w których jest mowa o tem, »że rząd wyraźnie się wzbraniał uznać uchwałę bundestagu z d. 8 Marca 1860 r., który bezwarunkowe wyraził żądanie, aby żadna ustawa mianowicie w sprawach finansowych dla Holsztynu i Lauenburga bez poprzedniego zatwierdzenia stanów nie była wydawaną. Suma 2,594,000 talarów bankowych bez zatwierdzenia stanów bezprawnie wziętą została z wspólnej kasy państwa i z funduszu rezerwowego, a z sumy tej 2,519 tal. użytych zostało na uzbrójenie morskie, jakie spór z Niemcami uczynił potrzebnem. Następnie z Holsztynu w peryodzie od 1862 do 1864 r. 1,072,905 tal. nad budżet normalny ściągnięto.« W końcu depesza mówi: »Na nieszczęście zdarzyło się, że pomiędzy odrzuconemi przez stany kategoryami mieszczą się apanaże dla JKs. w. ks. Chrystyana Fryderyka i posag JWys. księżniczki Aleksandryi i mniemam, że sum owych przyzwolić nie mogli; lecz mają oni to za kwestyą zasadniczą i przekonani są, że wyjątkowe spełnienie życzeń rządu miałoby tylko w następstwie odroczenie załatwienia ważnych kwestyi konstytucyjnych na czas nieoznaczony. Jest w mocy rządu duńskiego zarzuty stanów uchylić, byleby tylko uchwałę bundestagu z 8 Marca uznał i spełnił.«

Numer 18 zawiera datowane z d. 11 Marca 1863 r. pismo p. Lytton do lorda Russella. Do tego pisma dołączony jest adres stanów holsztyńskich do Związku niemieckiego: »Logiki obu stron, rządu duńskiego i stanów, mówi pan Lytton, trudno zaczepiać. Skutkiem tego obie pod względem politycznym ani iść naprzód, ani się cofać nie mogą. Komukolwiek godność i niezależność monarchii duńskiej leży na sercu, ubolewać musi, że teraźniejszy gabinet kopenhagski głuchym pozostał na wszelkie przyjacielskie przedstawienia.« Dalej daje p. Lytton wyraźnie do zrozumienia, że rząd duński daje się z pewną niedołężnością prądowi wypadków porywać, a to pochodzi szczególniej z przekonania jego, że Dania jest geograficzną koniecznością dla zachodniej Europy i że w razie nowych zatargów z Niemcami, Anglia albo Francya, albo obiedwie razem, ujrzą się zmuszonemi bronić siłą oręża całości monarchii duńskiej. Zresztą rząd duński zdaje się zbytecznie liczyć na rozprzężenie Związku niemieckiego i na różnicę zdań 2 wielkich mocarstw niemieckich względem kwestyi konstytucyi Związku, gdyż chociażby się jutro Związek niemiecki rozchwiał, niemniej jednak Niemcy zachowają jedność sympatyi dla księstw.

W dniu 20 Marca pisze pan Howard do lorda Russella: według zdania hr. Platena, trudno aby Bundestag dał się powstrzymać od egzekucyi w Holsztynie. Najlepszem załatwieniem tej sprawy byłby kongres.«

W d. 2 Kwietnia przesłał p. A. Paget lordowi Russellowi tekst patentu duńskiego z d. 30 Marca. Dodaje on, że lord Russell uzna zapewne, jak wielkiej wagi jest uchwała rządu duńskiego.

P. Hall przesłał w dn. 1 Kwietnia z Kopenhagi depeszę do p. Bille w Londynie udzieloną lord. Russellowi 9 Kwietnia), że już w d. 15 Kwietnia 1862 zastanawiał się, pod jakiemi warunkami rząd duński mógłby niesłusznym przez się żądaniom Bundestagu zadość uczynić i stanom holsztyńskim wotum w kwestyi budżetowej i t. d. udzielić. Lord Russell uznał w zupełności te warunki i w odpowiedzi swej z 20 Listopada pochwalił. W d. 5 Styczn. p. Hall wyrażał swoje zadowolenie z tego i z przyjemnością to przypomina, że patent z 30 Marca był krokiem żywo zalecanym przez Anglię. Powrót przyjaznych stósunków z Niemcami od tego będzie zależał, jak dalece lord Russell potężnego wpływu Anglii w tym celu użyje.

Dalej następuje długi szereg depesz, w których ajenci angielscy donoszą o wrażeniu, jakie patent marcowy uczynił w Niemczech. P. A. Buchanan donosi z Berlina 11 Kwietnia o rozmowie swej z p. Bismarkiem, który oświadczył, że Dania musiałaby Szlezwikowi zupełną nadać autonomię, gdyby na podstawie dokonanego coup d'etat chciała zjednoczenie osiągnąć. P. Buchanan sądzi, że poseł szwedzki wyraził się w tym samym duchu do p. Quaade. Podobnie donosi p. Howard 11 Kwietnia z Hanoweru o rozmowie z hr. Platen. W piśmie z 10 Kwietnia z Hamburga podaje p. Ward jako własne swe zdanie, że patent marcowy ma na celu wcielenie Szlezwiku. P. Jerningham pisze d. 6 Kwietnia z Sztokolmu, iż zapytywał hr. Manderström, czy patent z 30 Marca ustanawia ów zupełny rozdział administracyjny księstw niemieckich od Danii, jaki JEks. w depeszy swej do hr. Wachmeistra datowanej 22 Lutego miał na myśli, na co hr. Manderström odpowiedział, że rząd duński nie całkiem to czyni i że go nabawia obawą, iż patent nosi na sobie charakter motu proprio. Konsul jeneralny Coon donosi przeciwnie w dniu 12 Kwietnia z Lipska, że wprawniejsi politycy upatrują w nadanej Holsztynowi autonomii przepowiednię podobnej koncesyi dla Szlezwiku. Lord Bloomfield i p. Buchaman donoszą w d. 17 i 18 Kwietnia o krokach, jakie Austrya i Prusy uczynić zamierzają do związku.

O odpowiedzi lorda Russela na depesze p. Hall z 1 Kwietnia lub na doniesienia o wrażeniu patentu marcowego znajdzie się w Blue book tylko pięciowierszowy wyciąg z pisma p. Paget gdzie tenże mówi: »Poseł francuzki w Kopenhadze dostanie instrukcye, napomnieć rząd duński, aby jak największą zachował roztropność i przezorność w traktowaniu kwestyi holsztyńskiej. P. Paget podobnie ma przemówić.

W dniu 23 Kwietnia komunikuje hr. Bernstorff lordowi Russel depeszę do p. Balan datowaną 15 Kwietnia. P. Bismark przypomina przez p. Balan rządowi duńskiemu, jaką odpowiedzialność wzięły na się Prusy w roku 1852 w obec związku i sankcyonowały zmianę »stanu prawnego«, stanu, który sam król duński przed samym wybuchem niespokojności za przedawniały a jeszcze istniejący uznał, i Prusom pokojem z 2 Lipca 1850 in integro zastrzedz chciał, że przeto Prusy nie pozostałyby od zarzutów wolnemi, gdyby spodziewane wtedy przez nich pokojowe załatwienie okazało się złudnem. Dania nie dopełniła dotąd danych w roku 1852 przyrzeczeń, a patentem marcowym wystąpiła wprost przeciw swym zobowiązaniom i uwolniła się od nich. Równie żywe przedstawienia robi rządowi duńskiemu depesza z 13 Kwietnia hr. Rechberga do bar. Brennera. Jest w niej wyraźnie mowa, że Dania traktat z 1851—1852 otwarcie zerwała. Austrya ujrzała się zmuszoną nietylko protestować przeciw odezwie z 30 Marca, lecz żądać kosztów za poprzednią egzekucyę w Holsztynie i zaproponuje związkowi potrzebne do tego kroki. Tymczasem p. Ward (22 Kwietnia) zwraca uwagę na opinię w Niemczech i uznaje stanowisko niemieckie za całkiem usprawiedliwione. »Poseł francuzki w Wiedniu, tak pisze lord Blomfield w dniu 23 Kwietnia, uczynił hr. Rechbergowi ustną komunikacyą i rzekł: rząd francuzki spodziewa się, że Austrya nie zechce przedsiębrać kroków z powodu patentu marcowego, któreby sytuacyę jeszcze bardziej zawikłały. Na to odpowiedział hr. Rechberg w depeszy do ks. Metternicha, że Austrya całości monarchii duńskiej nie chce narażać, lecz ją utrzymać.«

Z Sztutgardu donosi p. Baillie 27 Kwietnia, że według zdania p. Roggenbacha, w Karlsruhe traktet z roku 1851 — 1852 stał się unieważnionym, i że zasada nie przedawnionych praw Szlezwiku i Holsztynu znowu wchodzi w życie. Bar. Hügel w tym samym przemawia duchu, nie wyprzedzając polityki wielkich mocarstw.

Kopenhaga, 22 Marca. — W mowie tronowej przy zamknięciu riksdagu powiedziano między innymi: »Jeszcze stoimy sami i nie wiemy, jak długo Europa przypatrywać się będzie obojętnie gwałtom. Gotowiśmy uczynić wszystko dla osiągnienia pokoju, ale niechaj wie nieprzyjaciel, że daleką jeszcze jest chwila, w której poddamy się upokarzającemu pokojowi.« Stowarzyszenie handlowe w Flensburgu postanowiło zatrzymać sposób prowadzenia rachunków wedle monety duńskiej, mimo strat z tem połączonych.

## Włochy.

Turyn, 22 Marca. — Wiadomość o wyjeździe z Kaprery Garibaldego,

podaną przez Opinione, potwierdza ministeryalna Stampa. Wedle tegoż dziennika nie sześć ale ośm osób wsiadło z Garibaldim na okręt, pomiędzy którymi znajdują się Ricciotti i Menotti. Niektórzy przypuszczali, że statek pokieruje się ku Malcie; zdaje się jednak rzeczą prawdopodobniejszą, że celem podróży bohatera włoskiego jest Londyn. Wedle jednych Garibaldi chce poradzić się sławnych chirurgów angielskich. Nie zdaje się, żeby Garibaldi chciał w tej podróży spotkać się z Mazzinim, który podobno powrócił do Lugano. Wedle telegramu z Genuy, towarzyszy Garibaldemu między innymi pułkownik angielski Chambers.

— Stampa podaje liczbę osób z Garibaldim udających się w d. 21 Marca na parowcu Valetta z Caprery w jakąś podróż na 8, a między nimi Riccottego, Menottego, Garibaldego i pułkownika angielskiego Chambersa. Cel ich podróży nie jasny.

## Portugalia.

Lizbona 19 Marca. — Rząd tutejszy zawiadomił posła austryackiego, że austryackie okręty, skoro mają zabrane duńskie okręty, powinny opuścić natychmiast porty, gdyż dalsze pozostanie w nich nie zgadza się z prawami portugalskiemi.

## Kronika miejscowa.

Poznań, 24 Marca. — Jak słyszymy dziś z rana odbyły się mieście liczne rewizye dokonane nadzwyczaj ściśle przez urzędników policyjnych. Pomiędzy innemi u rytownika p. Belowa na ulicy wrocławskiej odbywało 7 urzędników policyjnych pod przewodem komisarza policyi p. Hausfeldera rewizyą od godziny $6^1/_2$ do 9 z rana, przeglądając zwłaszcza najmniejsze papierki. Niczego jednak prawem zabronionego nie znaleziono.

Pomiędzy osobami, w których mieszkaniu dziś odbyto podobne rewizye, wymieniają nam pp. sędziego Mottego i A. Studniarskiego, dra Mateckiego, Konieckiego, bednarza u mostu grobelskiego, i Szuldrzyńskiego, zamieszkałego czasowo w Bazarze. D. P.

— Z Strzelna piszą do Bromb. Ztg, iż przyprowadzono tamże dnia 22 bm. pod eskortą wojskową 40 ochotników, którzy podobno mieli zamiar podążyć do Królestwa.

Poznań, 25 Marca. — Wedle Ostd. Ztg. miał brzmięć rozkaz piśmienny okazany przez p. radzcę policyjnego Rosego pp. sędziemu Mottemu i A. Studniarskiemu mniej więcej jak następuje:

»Do komisarza policyi N. N. Upoważniam Pana niniejszem, abyś się udał do mieszkania N. N., zażądał od niego wydania posiadanych przezeń papierów, dotyczących zbierania składek i werbowania ochotników celem poparcia powstania w Królestwie Polskiem. W razie oporu przeszukasz pan wszystkie zamknięcia, w których się papiery tego rodzaju mogły znajdować. Prezes policyi. (pod.) v. Bärensprung.«

Wczoraj jak słyszymy odbyła się także rewizya u Jks. prałata Brzezińskiego. Wszystkie rewizye podobno były bezskuteczne, zabrano jednak w jednem miejscu jakieś korespondencye familijne, oraz broszurę francuzką drukowaną pod napisem: »L'empéreur d'Antriche, Joseph, roi de Pologne.«

Janowiec, 23 Marca. — Wczoraj w nocy o godzinie 11 przybyło tu wojsko z Rogowa, otoczyło wszystkie budynki tutejszego kupca p. Juliusza Flantra i odbyło bardzo ścisłą rewizyą. Czego szukano, to niewiadomo. Rew.zya została bezskuteczną, bo niczego prawem zabronionego nie znaleziono.

## Rozmaite wiadomości.

### Przekład łacińskiej ody Mickiewicza.

*In Bomersundum captum.*

W czasie wojny wschodniej, kiedy floty sprzymierzone, a mianowicie francuska, odniosły korzyści na Bałtyku przez wzięcie Bomersundu — napisał Mickiewicz, horacyuszowskim krojem i językiem, odę winszującą Napoleonowi III tego zwycięstwa.

Oprócz trafnej myśli, starożytnej zwięzłości i jędrności wrażeń, utwór ten zwrócił na siebie uwagę uczonych Francuzów podziwiających biegłość naszego mistrza we władaniu łaciną złotych czasów Augusta; a i w naszej literaturze odświeżył tradycyę Kochanowskich, Szymonowiczów, Klonowiczów, co równie w ojczystym jak łacińskim języku zostawili po sobie niepożytej wartości dzieła.

Doszło nas właśnie tłumaczenie tej ody wydane w Tarnopolu drukiem Pawłowskiego. Tłumaczem jest Wiktor hr. Baworowski znany zaszczytnie ze swoich przekładów Oberona i Don Juana. W przekonaniu, że przekład pklski nie może być obojętnym temu, do ktorego wystósowany był oryginał łaciński, posłał on egzemplarz swego przekładu cesarzowi Francuzów, i zbióra cesarskiego otrzymał odpowiedź którą tu podajemy:

Z pałacu Tuileryjskiego 11 Lutego 1864.

»Cesarz raczył przyjąć tłomaczenie na język polski ody łacińskiej Mickiewicza, i z Jego polecenia mam honor przesłać panu podziękowanie Jej cesarskiej Mości. Przyjm panie zapewnienie mego wysokiego poważania. Za senatora sekretarza cesarskiego szefa gabinetu i z upoważnienia zastępca szefa Sacalej.»

Nie mając pod ręką przekładu prawie równocześnie z napisaniem tej ody, wykonanego przez ś. p. Karola Sienkiewicza, a pełnego zalet pod względem swobodnego oddania myśli i wdzięku wysłowienia — podajemy tłumaczenie hr. Wiktora Baworowskiego.

Jak pierzchliwego Kakusa w pieczary
Gnał mężny Alcyd, i miotał kamienie,
I w paszcz ryczącej poczwary
Tłoczył wybuchłe dymy i płomienie;

Tak o cesarze! pod twojemi skrzydły
W kraje Boota, Gal zwycięzca bieży
Kędy rozbójnik obrzydły
Kryje się, tylu mordów i łupieży

Napiętnowany; i oto narody
Widząc krwią wroga zemszczone podboje
Fin, Szwed i Polak w zawody
Przybywa, każdy odwetować swoje.

O czują oni, że wskrzeszone ramię
Stryja Twojego, Romulowej siły,
Zuchwalcze zamachy łamie,
I nieszczęśliwym dni lepsze zwróciły.

## Przybyli do Poznania dnia 25. Marca.

BAZAR: Kobylański z Mystek, Prądzyński z Borzejewic, Przylubski z Starkówca
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Kościelski i Siewicz z Szarley, Neumann z Wrocławia, Neese z Drezna.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Deeger z Szczecina, Roemer z Gdańska, Jaffe z Berlina, Zaum z Kolonii, Hergesell i Lewy z Wrocławia.
HOTEL BERLINSKI: Siemiątkowski z Wągrówca, Piątkiewicz z Kargowy, Łakiński z Głogowa, Eilenberg z Leszna, Jaroczyński i Wollenberg z Gniezna.
POD CZARNYM ORŁEM: Aurege z Ostrowa, Suchorzewski z Puszczykowa, Pr, Zielinski z Dalewa.
HOTEL PARYSKI: Sniegocki z Tarnowa, Baenitz z Forste, Wrześniewski z Punica, Bojanowski z Glubczyna.
HOTEL EICHBORNA: Kortowicz z Wróblewa.
ORERZA WROCŁAWSKA: Kunze, Atzler i Gross z Röwersdorff, Elach z Amaliengrund, Prato i Raffo z Włoch.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Giżycki ze Zgorzelic, ul. Wilhelmowska 15.

### Z dnia 23. Marca.

BAZAR: Sikorski z Warszawy, Potocki z Bendlewa, Modliński z Walentynowa, Bronikowski z Karnego, Bicńkowski z Smuszewa, Kowalski z Posady, Łącki z Konina.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Ehrenberg, Schlesinger i Reiss z Berlina, Schütte z Wallerstranven, Geisler z Lipska, Strauss z Hochheim, Wenzel z Wrocławia, Jost z Lipska, Beyer i Wahsner z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: Matczyński z Młodocina, Biernacka z Wrocławia.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Skarbek z Bielska, Gorecki i Gościmski z Polski, Rogaliński z Cerekwicy, Moszczeński z Wydzierzewiec, Poniński z Malczewa.
HOTEL BERLINSKI: Eckert z Srody, Kowalska z Skolnik, Schwabe z Otorowa, Mirchner z Muskau, Pillardy z Wolsztynu, Kempinski z Wrocławia, Werner z Borku.
POD CZARNYM ORŁEM: Sawicki z Rybna, Mrozinski z Grodziska.
HOTEL PARYSKI: Matecki z Grabu, Wiśniewski z Jarocina, Miaskowski z Wrześni.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Treulenberg i Werner z Gniezna, Loewe z Rogoźna, Holde i Liebenwalde z Międzyrzecza, Hein z Lignicy, Fuchs z Obrzycka.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Dr. Fraentzel z Kistrzyna, Gaede z Bydgoszczy, pla Wilhelmowski 6.

**Cennik** nasion moich na sprzedaż na rok 1864. zamieszczony jest dziś w dodatku téj gazety dnia 26. Marca t. r. Nr. 72.

***Fryderyk Gustaw Pohl,***

**Wrocław,** Herrenstrasse Nr. 5. w pobliżu Blücherplacu

pierwszy i jedyny chodownik nasienia *Beta vulgaris gigantea Pohl.*

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 26. Marca 1864.

**Żyto** (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Marzec $27^{11}/_{12}$ list. $27^5/_6$ pien., na Marzec Kwiecień $27^{11}/_{12}$ list. $27^5/_6$ pien., na wiosnę $27^{11}/_{12}$ list. $27^5/_6$ pien., na Kwiecień Maj 28 list. i pien., na Maj Czerwiec $28^5/_6$ list. $28^3/_4$ pien., na Czerwiec Lipiec $29^5/_6$ list. $29^3/_4$ pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa) na późniejsze termina lepiej. Na Marzec $12^{11}/_{12}$ list. $12^7/_8$ pien., na Kwiecień 13 list. i pien., na Maj $13^1/_3$ list. i pien., na Czerwiec $13^7/_{12}$ list. i pien., na Lipiec 14 list. $13^{11}/_{12}$ pien., na Sierpień $14^1/_3$ list. $14^1/_4$ pien.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 24. Marca.

Pszenica 44—56 tal.

Żyto na wiosnę $31^7/_7$—$^5/_8$—$^7/_8$—$^3/_4$ tal., na Maj Czerwiec $32^7/_8$—$^5/_8$—$^3/_4$ tal., na Czerwiec Lipiec $34^1/_4$—34 tal., na Lipiec Sierpień 35 tal.

Jęczmień wielki i mały 26—32 tal.

Groch do gotowania 35—46 tal.

Groch na pastwę 35—46 tal.

Rzep zimowy 84—86 tal.

Rzepik zimowy 83—84 tal.

Oléj rzepiowy na Marzec i Marzec Kwiecień $11^1/_{12}$ tal., na Kwiecień Maj $11^1/_{12}$—$^1/_8$—$^1/_{12}$ tal., na Lipiec Sierpień $11^1/_2$ tal.

Olej lniany $13^1/_2$ tal.

Okowita na Kwiecień Maj $13^3/_6$ tal., na Maj Czerwiec $14^1/_8$—$^1/_6$ tal., na Czerwiec Lipiec $14^7/_{12}$ tal., na Lipiec Sierpień $14^5/_6$—$^{11}/_{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień $4^1/_6$—$^1/_4$ tal.

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

| Dnia 24. Marca 1864. | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna | $4^1/_2$ | $99^3/_4$ | — |
| „ z roku 1859 | $4^1/_2$ | — | $104^7/_8$ |
| „ z roku 1856 | $4^1/_2$ | — | $99^3/_4$ |
| „ z roku 1853 | 4 | — | $95^1/_4$ |
| Obligi długu skarbowego | $3^1/_2$ | — | $89^3/_4$ |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | $3^1/_2$ | — | $88^1/_2$ |
| dito miasta Berlina | $4^1/_2$ | — | 101 |
| dito „ | $3^1/_2$ | — | $88^3/_8$ |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3^1/_2$ | — | $89^1/_4$ |
| dito dito | 4 | — | $99^1/_4$ |
| dito Pruss Wschodnich | $3^1/_2$ | — | $84^1/_4$ |
| dito Pomorskie | $3^1/_2$ | — | $88^1/_2$ |
| dito dito | $4^1/_4$ | — | $98^1/_4$ |
| dito W. X. Poznańskiego | 4 | — | — |
| dito W. X. Poznańskiego | $3^1/_2$ | — | — |
| dito W. X. Pozn. (nowe) | 4 | — | $94^1/_2$ |
| dito Szląskie | $3^1/_2$ | — | $93^1/_8$ |
| dito Pruss Zachodnich | $3^1/_2$ | — | $83^7/_8$ |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | — | $95^1/_4$ |
| Obligacye miejskie II. Em. Pozn. | 4 | — | — |
| Obligacye prowincyalne Poznańskie | 5 | — | — |
| Papiery banku prow. Poznańskiego | — | — | 95 |
| Louisdory | — | — | $110^1/_8$ |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. | 4 | — | 101 |

*(Dodatek spisu nasion Pohla.)*